WOLNOŚĆ – RÓWNOŚĆ – NIEPODLEGŁOŚĆ

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZO-CHŁOPSKI**

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM**

# Traktowanie jeńców wojennych

## Oświadczenie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie ogłosił wczoraj następujące doniosłe oświadczenie w sprawie traktowania jeńców wojennych:

„Wszystkie osoby, które postępują zgodnie z prawem i zwyczajami wojennymi, pod dowództwem osoby odpowiedzialnej za ich postępowanie i noszące odznaki dające się rozpoznać na odległość, winny być traktowane jako jeńcy wojenni z chwilą, gdy dostaną się w ręce nieprzyjaciela. Aparat sanitarny winien być również uznany jako taki. Powyższe oświadczenie jest odpowiedzią na interpelację Polskich Sił Zbrojnych wniesioną za pośrednictwem Departamentu Jeńców Wojennych w Genewie".

W związku z powyższym Komendant Sił Zbrojnyc w Kraju wyjaśnia, że w porozumieniu z Dowództwem A. K. prawa kombatantów — przyznane przez rządy brytyjski i amerykański rozciągają się na wszystkich żołnierzy, podporządkowanych taktycznie w czasie obecnych walk Dowództwu Armii Krajowej.

Jest to jeszcze jedno ostrzeżenie, i to z jaknajbardziej miarodajnych kół międzynarodowych pod adresem Niemców, ażeby przestały łamać prawo międzynarodowe. Uzupełnia ono logicznie przyznanie żołnierzom A. K. praw kombatanckich.

## 16 km od granicy Rzeszy

Wojska amerykańskie operujące wzdłuż Mozeli znalazły się według informacji z Berlina, o 16 km od granicy Rzeszy. W górnej Alzacji zajęto Thionville, niedaleko miejsca, gdzie zbiegają się granice Francji, Belgii i Luksemburga. Wojska angielskie i kanadyjskie przekroczyły granicę Belgii koło Maubeuge i Tournai i znajdują się o 60 km zaledwie od Brukseli. Z Maubeuge sojusznicy kierują się wprost na Akwizgran na granicy niemieckiej. Brytyjczycy zajęli Douai w półn. Francji. Niemal cała linia Sommy jest opanowana przez aliantów. — Wojska polskie operują w rejonie Abbeville. Niemieckie próby ewakuacji z portów francuskich nad Kanałem zostały udaremnione przez flotę brytyjską, wspieraną ogniem baterii nadbrzeżnych. Niemieckie bazy latających bomb w departamencie Pas de Calais zostały zlikwidowane i od 60 godzin nie spadła na Anglię ani jedna latająca bomba. Niemcy zrzucili natomiast kilka takich bomb na Paryż.

W południowej Francji zajęto miasto Vienne w dolinie Rodanu. Niemiecki komunikat doniósł o ewakuacji Lyonu. W poł.-zach. Francji uwolniono miasto Angouleme.

We Włoszech, wyłom w linii Gotów został rozszerzony na odcinek 30 km. Na odcinku środkowym i zachodnim patrole sojusznicze podchodzą do linii Gotów na odległość 20 km. Zajęto Pizę.

W Rumunii Rosjanie oczyścili z Niemców rumuński brzeg Dunaju, który opanowali od Giurgiu aż do ujścia rzeki. Opanowane zostało również wybrzeże morskie od ujścia Dunaju aż po Konstancę. Moskwa donosi, że straty niemieckie w Rumunii wynoszą w ostatnim okresie 210.000 zabitych i rannyc oraz 208.000 jeńców. Pięcset bombowców sojuszniczych atakowało wycofujące się armie niemieckie, na Węgrzech i w Jugosławii.

## Tragiczne pytanie

**W rozkazie, który wydał w dniu pierwszego września Naczelny Wódz, gen. Sosnkowski czytamy m. in.:**

**„Od miesiąca bojownicy A.K. wraz z ludem Warszawy krwawią na ulicach stolicy Polski. Samotność kampanii wrześniowej i obecna samotna bitwa o Warszawę, są to dwie rzeczy zgoła odmienne. Lud Warszawy opuszczony, pozostawiony sam sobie, to potworna i tragiczna zagadka, której my odcyfrować nie umiemy. Nie umiemy dlatego, że dotąd nie traciliśmy wiary w to, że światem rządzą jeszcze prawa moralne"...**

## Konferencja Churchil Mikołajczyk

Premier Mikołajczyk i minister spraw zagr. Romer odbyli wczoraj konferencję z premierem Churchillem.

## Spotkanie Roosevelt—Churchil

**LONDYN. Polityczny korespondent „News Chronicle" podaje, że w czasie spotkania Roosevelt — Churchill, które odbyć się ma w najbliższej przyszłości — przypuszczają, że w pierwszej mierze poruszone będą trzy szczytowe zagadnienia: 1) utrzymanie akcji, celem doprowadzenia do najszybszego załamania się Niemców na froncie zachodnim; 2) plany ostatecznego zadania ciosy Japonii; 3) sytuacja Polski.**

## Pomoc dla Pruszkowa

**Międzynarodowy Czerwony Krzyż wysłał do Polski 12 samochodów ciężarowych z żywnością dla głodującej ludności. Z Krakowa żywność ta została skierowana do osławionego obozu w Pruszkowie, gdzie przebywa 100.000 ludzi z Warszawy.**

# Dno zbrodni

Jak długo istnieje świat, jak długo istnieje cywilizacja ludzka, nie było w historii takich zbrodniarzy, jakimi są Niemcy. Ludzkość widziała już różne rzeczy, ponure kaźnie średniowiecza, azjatyckie hordy, których pochód pozostawiał za sobą ruiny i zgliszcza, ale nigdy jeszcze w dziejach, nie było ludu ani szczepu, któryby zgromadził w sobie tyle szatańskiej złośliwość, tyle podłości i najniższych instynktów. Tu nie można mówić o zezwierzęceniu, gdyż granica niemieckiej zbrodniczości leży o wiele poniżej wszelkich przejawów zwierzęcych. Ten naród podniósł zbrodnię do godności systemu, stała się ona jego naturą i jego wiarą. Wielowiekowa kultura ludzkości stanęła wobec elementu, który jest zaprzeczeniem wszystkiego tego, w co wierzyły liczne pokolenia, co było istotnym sensem ich bytu i wieczystą treścią ich działania. Dzisieszy świat stoi wobec tego zjawiska z zasadniczym problemem; albo istnienie społeczności ludzkiej nie ma wogóle sensu i można wobec tego powracać do stanu pierwotnej dzikości, wyrażającego się walką wszystkich ze wszystkimi, albo upiór usymbolizowany przez naród niemiecki zostanie raz na zawsze starty z powierzchni ziemi.

Jest to prawda, która z trudnością przenika do mózgów ludzi cywilizowanego Zachodu. Oni sobie nie wyobrażają, nie mogą w to uwierzyć, że w wieku dwudziestym, w którym postęp ludzkości idzie szerokimi rzutami wprzód nietylko pod względem czysto technicznym— aby w tym wieku mógł istnieć podobny ogrom nieludzkiego, jakiegoś na kosmiczną miarę zakrojonego — bestialstwa. Stąd, z tej niemożności uwierzenia, wywodzą się tendencje istniejące wśród narodów cywilizowanyc do jakiegoś pobłażania barbarzyńcom, do różniczkowania i odmierzania zakresu ich przestępstw.

Gorzki śmiech zbiera na wiadomość o tym, jak to miłujące sprawiedliwość narody przygotowują się do wyszukania, rozważenia i ukarania Niemców odpowiedzialnych za popełnione zbrodnie! Czyż można tu szukać czyż można tu rozważać w suchych formułach wiedzy prawniczej i beznamiętnej sprawiedliwości, gdy krew mordowanych i męczonych woła o tym, że każdy członek tego narodu odpowiedzialny jest za wszystkie okropności, które zostały spełnione!

Chyba stary świat wyzbył się już ostatecznie poczucia sumienia, jeżeli ośmiela się jeszcze r o z w a ż a ć stopień winy i plątać się w racjonalizowaniu, gdy tu potrzeba jedynie uczciwej reakcji, na potworności, — które się ma przed oczyma!

Polska sama dostarcza dostatecznie dużo materiału dowodowego, aby świat zamarł od grozy. Przez pięć lat dostarczyliśmy go w ilości wystarczającej. Żaden z okupowanych przez Niemcy krajów nie stał się właśnie takim teatrem niemieckich bestialstw jak nasz.

Ta prawda dociera powcli do świadomości ludów cywilizowanyc. Mnożą się fakty już możliwe do obejrzenia i do sprawdzenia, Ale ponad okroppności Majdanka, nad którymi rozwodzą się teraz angielscy i amerykańscy dziennikarze, woła do świata swą tragiczną wymową fakt walczącej Warszawy. Tutaj zbrodnia niemiecka dosięgła dna. Tu już niema słów. W milczeniu pokazujemy światu miasto i lud rozciągnięty na krzyżu...

## Brońmy miasta przed pożarami

# Prasa brytyjska piętnuje bierność Anglii

Minister Informacji Kot podał powtórnie szczegóły o ustosunkowaniu się prasy brytyjskiej do powstania warszawskiego. Wszystkie poważne tygodniki angielski drukuja artykuły o bohaterskiej walce Warszawy i domagają się wysłania jaknajszybciej pomocy. Konserwatywny „Spectator", bezpartyjny „Time and Tide", skrajnie lewicowy „Tribune", katolicki „Tablet" zgodnie oświadczają, że żadne wykrętne rozumowania, żadne argumenty nie potrafia rozgrzeszyć aliantów wobec opinii publicznej za zwłokę w udzieleniu pomocy Armii Krajowej i ludności Warszawy. Znany pisarz socjalistyczny — Worker protestuje w „Tribune" przeciwko stanowisku, jakie zajął pewien odłam prasy brytyjskiej i nazywa to stanowisko małostkowym i tchórzliwym. To samo pismo nazywa wszystkie argumenty, wysunięte przeciwko Armii Krajowej i gen. Borowi cynizmem i przypomina, że w ciągu 60 lat każde pokolenie robotników warszawskich krwawiło się na barykadach. Podczas tej wojny Warszawa walczyła trzy razy śmiertelnie. Teraz walczy w tragicznej świadomości, że znowu zostawiono ja samą.

Katolicki „Tablet" pisze, że Warszawa, nie mniej niż Paryż i Rzym jest symbolem Europy. Poniosła ona najcieższe ofiary spośród wszystkic objetych wojną stolic. Dziś ludność Warszawy woła o pomoc i ma ona wszelkie prawo do pomocy ze strony aliantów w najszerszym zakresie. „Spectator" pisze, że wśród pomyślnych wiadomości ze wszystkich frontów jedna tylko sprawa budzić musi głęboką troskę. Nie może być kwestii, kto w tej sprawie ponosi odpowiedzialność. Fakty są jasne i przerażające, trzeba to powiedzieć wyraźnie. Warszawa oddawna woła o pomoc. W odpowiedzi zrzucono jej nieznaczną ilość broni i amunicji, ale pomoc ta była oczywiście niewystarczająca. Sytuacja Warszawy rokuje posępne widoki dla całej wschodniej Europy. Rosja nie powinna niedoceniać, jak wielkie wrażenie wypadki te wywarły tutaj. „Time and Tide" pisze, że obecna sytuacja w zakresie pomocy Warszawie rzuca tragiczny i haniebny cień na aliantów i ich zdolność urządzania świata po wojnie.

Te i inne objawy samobiczowania dowodzą, że w Anglii powszechne stało się oburzenie i obrzydzenie z powodu metod użytych przez pewne czynniki, celem nie dopuszczenia pomocy dla Warszawy. Czekamy wciąż jeszcze i nie tracimy nadziei,— że z nastrojów tych urodzi się wreszcie jakiś czyn zbrojny, który położy kres kompromitującej Anglię bierności wobec swego najdawniejszego i najwierniejszego sojusznika.

# Z kolei odpada Finlandia

**Jak donoszą depesze ubywa Hitlerowi jeszcze jeden sojusznik — Finlandia. Widocznym było, że po Rumunii i Bułgarii musiała przyjść kolej na to państwo jak zresztą na wszystkie inne. Niemiecka struktura polityczna rozsypuje się w gruzy coraz bardziej i coraz szybciej.**

**Okres prób pokojowych Finlandii był dość długi, ale wciąż nie można było znaleźć jakiegoś porozumienia z Rosją. Wchodził tu w grę przede wszystkim ten czynnik, że Rosja pretenduje do części terytorium finlandzkiego.**

**Jednakże wypadki wojenne tak się rozwinęły, a pozatym nacisk Aliantów (ostatnio Ameryki) był tak silny, że Finnowie porzucili widocznie swoje zastrzeżenia.**

**Rząd fiński zażądał od Niemców wycofania się z jej terytorium i zwrócił się do sowietów o warunki zawieszenia broni. Podobno Rosja gotowa jest przyjąć fińską delegację pokojową po usunięciu Niemców z terytorium Finlandii. Sowiety nie żądają bezwarunkowej kapitulacji. Finlandia mogłaby rozpocząć rokowania nie złożywszy broni.**

**Dodać tu można charakterystyczny szczegół, że w tym samym czasie przemawiał nowy premier węgierski i wezwał swój naród do naśladowania Finlandii. Czyżby tu również chodziło o pokój?**

**W n o c y radio Moskwa podało wiadomość zawarcia porozumienia pomiędzy Rządem Sowieckim a Finlandzkim w sprawie zawieszenia broni i rozbrojenia niemców,**

## W kilku wierszach

**Sama świadomość, że samoloty amerykańskie nadlatujące na pomoc Warszawie mogą lądować na lotniskach sowieckich i zaopatrywać się tam w paliwo, dała by Polakom więcej pewności niż dziesiątki obietnic. Jeszcze może nie jest zapóźno na zmianę metod polityki rosyjskiej.**

— — —

**Armia gen. Pattona podeszła dziś wieczorem na froncie szerokości 80 klm. do granicy niemieckiej. Przekroczywszy Mozelę, przednie elementy dokonały fantastycznego niemal posunięcia się 35 klm. na dzień, w ciągu 5-ciu ostatnich dni. Niemcy mieli 2 możliwości zatrzymania się i stawiania oporu raz na linii Mozeli, a drugi raz na linii Maginota, dalej około 30 klm. Elementy rozpoznawcze przekroczyły Mozelę dziś rano, a rozpoznanie lotnicze wskazuje, że linia Maginota znajduje się w stanie całkowitego bezładu.**

—o—

**Jednostki amerykańskie i brytyjskie posuwają się wgłąb Belgii. Amerykańskie kolumny zbliżają się do granic Rzeszy niemieckiej. Jedną z kolumn brytyjskich zajęła miejscowość Tovernais (?). Wojska amerykańskie zajęły Charlerois i Mondeuse (?). Wojska amerykańskie zdobyły szturmem Sedan i dotarły do granicy belgijskiej na froncie długości 60 klm. Posuwają się szybko przez Lotaryngię.**

# NA ULICACH i barykadach Warszawy

Wczoraj od rana Śródmieście Warszawy na wschód od Aleii gen. Sikorskiego oraz Powiśle były ostrzeliwane pociskami ciężkiej artylerii. W ciągu dnia było kilkanaście nękających nalotów. Bomby i pociski artyleryjskie spowodowały pożary. Są ofiary w ludziach. Powstały dość poważne straty.

Samoloty niemieckie w liczbie 5-ciu bombardowały wczoraj przedpołudniem Sielce. W okolicach Pl. Zbawiciela znajduje się złośliwe gniazdo oporu niemieckiego, mieszczące się w ruinach Min. Spraw Wojskowych.

Parzysta strona ulicy Natolińskiej w toku działań wojennych została doszczętnie spalona. Natomiast strona nieparzysta stosunkowo mało ucierpiała i znajduje się w rękach żołnierzy AK. Plac Grzybowski i szereg sąsiednich ulic były wczoraj silnie ostrzeliwane przez niemców. Działały tam liczne „krowy ryczące". Bursa RGO przy ul. Łazienkowskiej została spalona. Podczas ataku lotniczego na Plac Trzech Krzyży, o czym donosiliśmy wczoraj został zburzony kościół św. Aleksandra. Jeden pocisk wpadł do basenu przeciwpożarowego.

Nasze oddziały rozbudowały swe obszary działania w rej. Pl. Trzech Krzyży do ul. Konopnickiej i Wiejskiej, przez zajęcie gmachu Y.M.C.A. Teren sejmowy jest w rękach niemieckich. W podziemiach Sejmu trzymani są polscy zakładnicy.

Rejon ulicy Rozbrat był ostrzeliwany wczoraj przez „ryczące krowy". Pociski z jednej serii, przeznaczone na polskie domy eksplodowały na dziedzińcu gimnazjum im. Stefana Batorego, zajmowanego przez załogę niemiecką. Od niemieckich „krów" zginęło kilkunastu niemców.

Również wczoraj podczas bombardowania przez samoloty nieprzyjacielskie Placu Trzech Krzyży (o czym donosiliśmy), padły bomby w okolice gmachu YMCA, przy ul. Konopnickiej. . Przestraszona załoga niemiecka opuściła gmach i poddała się. Oddziały AK. zajęły gmach.

Niemcy ostrzeliwały wczoraj silnym ogniem artyleryjskim rejon ul. Sieleckiej i Czerniakowskiej. Uszkodzono kilka domów. Straty w ludziach niewielkie. Muranów był dwukrotnie bombardowany samolotami. Wczoraj w godzinach popołudniowych spadły bomby niemieckie na Śródmieście. Przed południem zrzucone zostały w okolicach ul. Wilczej i Kruczej ulotki niemieckie, których treści jeszcze nie znamy. Wskutek silnego obstrzału pociskami zapalającymi udało się niemcom w godzinach przedpołudniowych wzniecić kilka pożarów na Starym Mieście, w okolicach Rynku i ul. Freta. Niemcy wzniecili ogień artyleryjski, celem przeszkodzenia w akcji ratowania. Oddziały AK. podczas wypadu na dworzec Towarowy, położony za ul. Towarową, zdobył radiostację nadawczą oraz cenny sprzęt chirurgiczny. Niemcy ponieśli straty w zabitych. Oddział nie poniósł żadnych strat.

### PO OPUSZCZENIU STAREGO MIASTA

Radio niemieckie w dzisiejszym komunikacie podaje wiadomości o zajęciu Starego Miasta. Ze Starego Miasta, jak wiadomo oddziały AK wycofały się, na rozkaz Komendanta Okręgu Warszawskiego, Niemcy wkraczali na teren ruin bardzo ostrożnie. Oddziały polskie przeprowadziły ewakuację planowo. Najdłużej trzymały się oddziały na Pl. Krasińskich, które osłaniały ewakuację wojska, rannych i części ludności cywilnej.

### PODSTĘP UKRAIŃSKI

Walczący po stronie niemieckiej ukraińcy, przedwczoraj, dali znać krzykiem w kierunku jednej z barykad przy ul. Krochmalnej, by placówka nasza zaprzestała ognia, ponieważ chcą się poddać. W chwili, gdy 2 podoficerów wychyliło się po za barykadę ukraińcy otworzyli ogień, raniąc śmiertelnie obu żołnierzy. Nie jest to wypadek odosobniony. Ukraińcy znani są ze stosowania najbardziej podłych metod walki i zwyrodniałego okrucieństwa.

## Pod Warszawą

Wczorajszy Komunikat niemiecki (O.K.W.) podaje tylko, że silne ataki sowieckie i próby przełamania się na północny wschód od Warszawy załamały się w ogniu niemieckim. Rosjanie stracili 35 tanków.

W komunikacie znalazła się wzmianka o powstaniu warszawskim, choć według O.K.W. zostało ono stłumione już przed trzema tygodniami. Niemcy chwalą się zdobyciem Starego Miasta.

## Ofiary Majdanka

Radio moskiewskie podało wczoraj o zakończeniu prac specjalnej komisji do zbadania zbrodni niemieckich, popełnionych na Majdanku. Komisja stwierdziła, że na Majdanku zginęło **dwa miliony ludzi.**

## Nie pić wody surowej

Mimo wielokrotnych ostrzeżeń, ciągle jeszcze zdarzają się wypadki picia surowej wody, co powoduje rozszerzanie się różnych chorób. Najwyższy czas, aby wszyscy pamiętali o obowiązku picia wody przegotowanej, co leży w intreesie zdrowotnym pijącego, jak również w interesie zbiorowym, i zapobiega szerzeniu się chorób infekcyjnych.

# Jakie są siły niemieckie?

Czy Hitler zdoła jeszcze stworzyć jakąś linię obronną na granicach Rzeszy, dla nie dopuszczenia do inwazji terytorium właściwych Niemiec? Takie pytanie zadaje sobie komentator radia brytyjskiego Robert Fraser. Od odpowiedzi na nie zależy niewątpliwie możliwość szybkiego zakończenia wojny. Decydującym czynnikiem jest tu siła rezerw niemieckich. W Finlandii posiadają Niemcy jakieś 10 dywizji, w Norwegii tyle samo, w Danii 4 dywizje, w Europie południowo - wschodniej jakieś 20 do 25 dywizji, wreszcie we Włoszech dalsze 25 dywizji. Ściagając z Włoch około połowy swych sił i wycofując się całkowicie ze swych pozycji na Bałkanach, na półwyspie Skandynawskim i w Finlandii, mógłby więc Hitler obsadzić linię Zygfryda jakiemiś 50-ma dywizjami.

Taka byłaby prosta arytmetyka strategiczna. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że po pierwsze Hitler nie będzie chciał ze względów prestiżowych porzucać swych pozycji na południu i na północy Europy, po wtóre zaś, że olbrzymie trudności komunikacyjne Niemiec i całkowite panowanie sojuszników w powietrzu i na morzach, uniemożliwiają wszelką poważniejszą operację przerzucania niemieckich rezerw z jednego krańca Europy na drugi. Tymczasem czasu jest mało, bo wojska amerykańskie, brytyjskie i kanadyjskie zbliżają się w zawrotnym tempie do zachodnich granic Niemiec, a wyszczególnione wyżej rezerwy Hitlera znajdują się od tej granicy o setki kilometrów. Jest więc mało szans, aby wojska niemieckie mogły przez dłuższy czas stawić sojusznikom poważny opór na jakiejś nowej linii obronnej,

## Nowy koncept niemieckiej propagandy

Niemcy ustawili megafony w różnych punktach miasta, a w szczególności: na Powiślu, w rejonie Ogrodu Saskiego i na Politechnice w kierunku ul. Noakowskiego, za których pośrednictwem wzywają ludność cywilną do opuszczenia terenów zajętych przez oddziały AK.

Niemieccy agitatorzy w złej zresztą polszczyźnie obiecują ludności pracę

Nawoływania niemieckie nie spotykają się z żadnym odzewem ze strony ludności, nękającej ogniem pocisków, trwającej niezłomnie na stanowiskach.

Nie jest to jedyny pomysł niemieckiej propagandy. Na początku sierpnia niemcy zrzucali kolejno wezwania do poddania się, przejścia do zachodnich części miasta z białymi chusteczkami, wydawali przepustki do... niewoli dla żołnierzy AK. Żaden z tych chwytów nie dał oczekiwanego przez niemców rezultatu. Nie dał, bo dać nie mógł.

# W kotle bałkańskim

Właściwą fortecą Hitlera osłaniają 4 naturalne linie obronne: Ren, Alpy Dunaj i Odra. Natarcie na tę fortecę kieruje się w chwili obecnej na wszystkie te cztery linie jednocześnie. Od zachodu niebawem osiągnięty zostanie Ren, od południa sprzymierzeni wkraczają na równinę lombardzką i uderzą następnie na Alpy, o wrota polskie toczy się od wielu tygodni zacięta bitwa, w której Niemcom udało się narazie zatrzymać armię sowiecką. Natomiast wrota bałkańskie zostały szeroko otwarte przez kapitulację Rumunii i wycofywanie przez Bułgarię swych garnizonów okupacyjnych z Grecji i Jugosławii. Czerwona armia wdarła się szeroką falą do Rumunii i kieruje się wzdłuż Dunaju ku Węgrom i Jugosławii.

Sytuacja polityczna na Bałkanach i w basenie naddunajskim jest nadzwyczaj skomplikowana. Z siedmiu głównych krajów tego obszaru, sztery stanęły u boku Niemiec: Rumunia, Węgry, Bułgaria i Słowacja. Dalsze dwa kraje — Grecja i Jugosławia przyjęły walkę z Niemcami i znajdują się obecnie pod okupacją, wreszcie Czechy zajęły poniekąd stanowisko pośrednie pomiędzy wojną a współpracą z Niemcami. Od pewnego czasu daje się zauważyć wśród krajów obszaru bałkańskiego i naddunajskiego ogólny pęd do znalezienia drogi jaknajkorzystniejszego wyjścia z wojny i jaknajbardziej poprawnego ułożenia stosunków z państwami zachodnimi i z Rosją. Najradykalniej postąpiła tu Rumunia, odwracając poprostu z dnia na dzień oręż przeciwko wczorajszym sojusznikom, wzorem Włoch Badoglia. Posunięcie to oddało sojusznikom niewątpliwie olbrzymie usługi; toteż Rumunia może liczyć na odpowiednio łagodne potraktowanie w chwili ostatecznynych rozrachunków powojennych. W przeciwieństwie do Rumunii, Bułgaria nie była nigdy w stanie wojny z Rosją, natomiast wypowiedziała wojnę W. Brytanii i Stanom Zjednoczonym i z nimi układa się teraz o pokój. Wojska sowieckie stoją jednak na granicy bułgarskiej, a wpływy Rosji wśród społeczeństwa bułgarskiego są tak silne ,że niewątpliwie wzgląd na Rosję odgrywać będzie pierwszorzędną rolę w dalszym ustosunkowaniu się Bułgarii do zagadnień wojny i pokoju. Dokonana wczoraj zmiana rządu oznacza chęć całkowitego wyeliminowania czynników proniemieckich z bułgarskiego gabinetu, który będzie kierowany przez demokratyczną partię chłopską.

Stanowisko Węgier dotąd się nie wyjaśniło. Oficjalnie trwają one przy współpracy z Niemcami, ale jest tak niewątpliwie tylko do czasu zbliżenia się wojsk sowieckich do granicy węgierskiej. O ile jednak Rumunii uda się prawdopodobnie ułożyć jakoś swe stosunki z Rosją, o tyle Węgry znajdą się w bardzo ciężkiej sytuacji, tymbardziej, że Rosja otwarcie wystąpiła za zwrotem Siedmiogrodu Rumunii, a Rusi Przykarpackiej Czechosłowacji. To też niewątpliwie Węgry poniosą ciężkie ofiary w wyniku swego zaślepienia i braku woli oporu niemieckim żądaniom współpracy.

Nadzwyczaj znamienne jest zbrojne wystąpienie Słowacji przeciwko niemieckiemu okupantowi. Krok ten jest niewątpliwie bardzo ryzykowny i może narazić ten kraj na niemnejsze zniszczenia, niż Polskę, gdyż pomoc sowiecka jest tu jeszcze bardziej problematyczna, a Słowacja nie posiada w Londynie nawet zorganizowanej i uznanej reprezentacji, którąby mogła bronić sprawy słowackiej wobec zachodnich sojuszników. Toteż w decyzji Słowacji, popartej podobno przez ogromną większość armii, należy widzieć w pierwszym rzędzie manifestację samodzielności politycznej, a więc krok w dużym stopniu antyczeski. Rząd czeski w Londynie usiłuje wprawdzie wziąć moralną odpowiedzialność za powstanie słowackie i nadać mu polityczne kierownictwo, ale wszyscy znający stosunki słowackie będą musieli uznać, że rząd Benesza nie znajdzie w żadnym razie posłuchu w Słowacji, tymbardziej, że same Czechy zachowują nadal pozycję wyczekującą.

Powstaniem ogarnięta jest również Jugosławia. Po bardzo długich i zaciętych sporach udało się wreszcie Anglii doprowadzić do kompromisu w tym kraju pomiędzy czynnikami demokratycznymi, a komunistami, i wojskowo podporządkować sobie całkowicie ruch powstańczy. Jugosławia jest w tej chwili domeną wpływów armii brytyjskiej, a ostatnie rozmowy Churchilla z Tito w Rzymie wskazują na to, że i politycznie wpływy Anglii są w Jugosławii decydujące. Jest to jeden z największych sukcesów dyplomacji brytyjskiej ostatnich czasów. Wojska sprzymierzone nie dokonały wprawdzie jeszcze skoku przez Adriatyk i nie wkroczyły na Bałkany, jednakże kierunek rozpoczętej właśnie ofensywy w północnych Włoszech, idącej wzdłuż wybrzeża adriatyckiego, jest nadzwyczaj znamienny. W razie jej pomyślnego rozwoju desant na Bałkanach może wogóle okazać się zbyteczny, gdyż poprzez Wenecję i Istrię alianci dostaną się do Słowenii, Chorwacji i na Węgry.

Nie ma żadnej wątpliwości, że gdzieś na obszarze półwyspu bałkańskiego czy w basenie naddunajskim nastąpi spotkanie armij sojuszniczych z armią czerwoną. Trudno dziś powiedzieć, czy istnieje już jakiś układ pomiędzy Anglią a Rosją na temat podziału tego obszaru na strefy operacyj wojskowych, czy też będzie się poprostu odbywał wyścig pomiędzy oboma partnerami. W każdym razie Anglia niewątpliwie zgłasza swój udział w rozstrzygnięciu spraw bałkańsko - naddunajskich, nietylko wojskowym, ale i politycznym.

## Poszukiwanie rodzin

— Irka Ż. z Koszykowej 24 prosi o wiadomość Cześka K. i Mariana K.

— Edward Rutkowski (Nikodem Grynberg), ur. 1926, zaginął dn. 26-8 o godz. 19-ej. Wiadomość proszę kierować Sosnowa 12, do Komendanta OPL.

— Zbyszek z Siewierskiej 13 m. 16, obecnie Chmielna 62, prosi o wiadomość Bogusia i Genia.

— Zofia z Wołomina, Sienna 41, prosi o wiadomość Irkę, Lalę, Boddzia i Michała.

— Proszę o wiadomość o Alicji Głowacz, która przebywa na Starówce. Wiadomość na Moniuszki 11 dla Kędzierskich (II podwórze, schron).

— Czesławy i Zofii Fleszer z ul. Żulińskiego 8 poszukuje Stefan. Adres: Warsz. Tow. Ubezp. Boduena 5, ficyna, II p.

— Bolesława Zakrzewskiego, który 1-8 był na Niemcewicza 5a prosi o wiadomość matka, Piusa 35 m. 2.

— Marian i Krzysztof Strzeleccy, Wacław Goździk i p. Maciejowski i p. Oleńka przekazać bezwłocznie informacje przez Warszawiankę do Robotnika, dla Bronki.

— Starowieyska z Izią jest na Czackiego 14, zdrowe.

— Stępień Maria i Jan z Chmielnej, proszę Klementynę Stępień z Zosią, Freta 23 o wiadomość.

— Maryla prosi Genię Szistak z Alei Niepodległości o wiadomość, gdzie przebywa, czy zdrowa.

— Korecka Halina proszona jest o udzielenie wiadomości, gdzie przebywa, czy zdrowa.

— Kto wie o losie Józefy Głębockiej i Haliny.

— Roman poszukuje Heleny Lemańskiej, wiadomość Moniuszki 1a.

— Woźniakowie Edward i Florentyna są na Chmielnej zdrowi i proszą: 1) dzieci dr. Ostrowską Wandę i Mirka o wiadomość, 2) Tadeusza Czampe i Bielakowską Teodozię o wiadomość, 3) Jadwigę Woźniak i Orestów o powiadomienie, gdzie są czy zdrowi.

— O rodzinie Feliksa Delegi z córką, żoną i synami z ulicy Krakowskie Przedmieście 40.

— Kosicka Helena [illegible] o wiadomość o córce swej [illegible] rannej w twarz na Pl. Zba[illegible] dnia 4-8 o godz. 7.30 wieczor[illegible]; o Marzuni przebywającej na Mokotowie i o Irenie Dobrowolskiej z Ujazdowskiego Szpitala — pod adresem Marszałkowska 81 m. 17.

— Milewska Ewa, Marszałkowska 89 m. 17 poszukuje swej siostry Wil-czewskiej Karoliny oraz bratowej Janiny Milewskiej z dziećmi Witoldem, Minikiem i Halszką.

— Basi Kurnatowskiej lub wiadomości o niej poszukuje zatroskana matka, Koszykowa, Bar Mewa.

— Stefania Przytulska poszukuje męża Aleksandra. Prosi o wiadomość na Dobrą 55.

— Kto wie o rodzinie Edwarda Gajewicza z żoną i córkami Krysią i Basią z ulicy Tarczyńskiej 1.

— Haliny Dymowskiej poszukuje Jurek, wiadomość Moniuszki 1a.

— Danka z Pańskiej prosi o wiadomość matkę z Ogrodowej i Elę Piwnicką z Mokotowskiej, „Danka 168".

— O wiadomość o Zygmuncie G. z rodziną z ul. Leszno 73, prosi siostra, ul. Topiel 6 m. 32.

— Wanda i Piotr zawiadamiają Andrzeja, Wiesię, Julka i Halinę, że są zdrowi. Z Lalą mają kontakt.

## Pieczenie chleba

Niektóre osoby posiadające jeszcze zapasy mąki zwracają się do piekarzy o wypiek chleba. Władze cywilne zaleciły komitetom domowym poparcie tego rodzaju akcji, zwracając jednocześnie uwagę, by w ramach zespołów domowych zorganizowano zbiorowy wypiek chleba.

## Zrewidować strychy

Okręgowy Delegat Rządu na miasto Warszawę, przypomina konieczność usunięcia ze strychów domowych wszelkich łatwopalnych materiałów. Wszystkie piwnice muszą być udostępnione ludności cywilnej.